



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czesłochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 05, kwartalnie 9mk. 05, półrocznie 18 mk. 10, rocznie 35 mk. 00. Cena pojedynczego numeru 18 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pięćdziesiątyj jedynszpaltowy na I. kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV. kol. 45 fenigów drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępcy przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Pańska, Maryi Nr. 38. - Telefon Nr. 30.

Nowy rząd Prus i Niemiec.

Po długotrwałem ostatniem przesileniu ukonstytuował się nowy rząd w Berlinie. Teraz więc można już stwierdzić, co ostatnie przesilenia gabinetowe w tym roku przyniosły pod względem osobistym i rzeczowym i jak dalece idea parlamentaryzacji rządu dosięgnęła.

Przesilenie pierwsze, którego efektem, też po uzyskaniu od króla „placet” na zasadniczo reformę sejmu pruskiego, padł Bethmann-Hollweg, a która najnie spodziewanej wyniosła na czoło rządu kanclerza Michaelisa, wprowadziło do rządu dwóch parlamentarjuszów, przywódcę centrum Spahna, który został pruskim ministrem sprawiedliwości i nacjonal liberała Krausego, mianowanego szefem urzędu sprawiedliwości w Rzeszy. Obaj uzyskali jednak teki niepolitycznie i na zewnątrz też w czasie rządów Michaelisa nie mieli sposobności wystąpić.

Ostatnie przesilenie posunęło sprawę parlamentaryzacji rządu o znaczny krok naprzód, ossia forma powołania nowego rządu miała wszelkie zewnętrzne znamiona systemu parlamentarnego, przesilenie wyniosło na same czoło rządu długoletniego parlamentarjusa, przywódcę tak długo przez dawniejsze rządy zwalczanego centrum, a na jego zastępców tak w Rzeszy, jak w Prusach dwóch do dziś aktywnych parlamentarjuszów, nieurzędników, na urzędy więc „par excellence” polityczne.

Rzeczem tedy zasiada w obecnym rządzie niemieckim i pruskim 5 parlamentarjuszów. Szefem gabinetu jest były długoletni poseł centrowy Hertling, jego zastępcą w Rzeszy w charakterze wicekanclerza jest poseł parlamentarny, postępowiec Payer, zastępcą zaś jego w Prusach przywódca stronnictwa narodowo-liberalnego poseł Friedberg, nadto teki sprawiedliwości w Rzeszy i w Prusach pozostały w rękach dwóch parlamentarjuszów, Krausego i Spahna, którzy jeszcze przed kwartalem zasiadali w parlamencie i sejmie. Wszyscy ci posłowie stali się tedy, wskutek silnej postawy większości parlamentu, członkami rządu i rady związkowej, a jeżeli, obejmując ten urząd, muszą opuścić szeregi poselskie, bo konstytucja nie pozwala członkom rządu zasiadać jednocześnie w ośmiu prawodawczych to jest w przystętek, z którym to ośmiu, mianowicie po zasadniczej reformie sejmu pruskiego, przedsię, czy później się upora, byle obecna większość, która się zgrupowała około nowego rządu, biorąc przez swoich reprezentantów współodpowiedzialność za jego działalność, wytrzymała próbę obciążenia wielkimi sprawami, jak o jascekała, do których zatwierdzenia nowy rząd w części już parlamentarjusz, został powołany.

Zresztą nie o słowo, nie o formę, tylko o rzecz.

Z ROSJI.

WIENIEN, 16 | 11. Wojenna kwatery Prascwa komunikuje następującą odezwę

Rosyjska Kwatery główna, 14 listopada, g. 8 m. 30 rano.

Po wszystkich, w imieniu natchmiastowej likwidacji przesilenia, skutecznej walki przeciwko anarchji, zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych przeciwko wzrostowi niebezpieczeństwa ze strony prawicy, oraz utrzymania porządku i jednności na froncie:

Wspierając powszechny komitet armji w dziele stworzenia jednolitego rządu, w składzie poezwasy od antynarodowych socjalistów do bolszewików włącznie, na podstawie niezwłoznego zwołania konstytuancy, natchmiastowo proponujemy zawarcie powszechnego pokoju i oddania steru państwowego komitetowi.

Prezes nowszczego komitetu armji Pierkrestow.

Brak dotychczas wiadomości o tem, żeby władza bolszewików w Petersburgu upadła. Prawdopodobnie trzymają oni w swej władzy stolicę, opierając się na części garnizonu petersburskiego i czerwonej gwardji.

Ze strony przeciwnej utworzył się w Petersburgu t. zw. komitet ocalała, składający się z przedstawicieli wszystkich stronnictw socjalistycznych, mianowicie partji umiarkowanej, mniejszów, szimmerwaldczyków i „Bundu” żydowskiego.

Narazie nie chce on przedsiębrać jakichkolwiek kroków przeciwko stronnikom Lenina i zachowuje postawę wycekującą.

Kerenki przebywa z oddanymi sobie wojskami w Gatosynie, skąd wykonywa w mniejszym lub większym stopniu władzę swą nad całą Rosją.

Znaczna część armji i klasy robotniczej stoi po stronie bolszewików.

Nie jest rzeczą wyjaśloną, czy powody natury militarnej przeszkodziły Kierenskiemu wejść od piątku do Petersburga.

Jako przedstawiciel demokracji, Kierenski uznaje formalnie autoritet petersburskiego komitetu ocalała.

Sfery burżuazyjne, które w sobotę spodziały się przeciagnięcia na swą stronę Kierenskiego, są teraz nader rozgoryczone z powodu, iż Kerenki już zaniechał pochodu na Petersburg.

Bolszewicy zwyciężają.

GENEWA, 16 | 11. Ag. Havasa donosi z Petersburga pod datą 23-go b. m.:

Do rosyjskiej kwatery głównej przybyli delegaci nowego rządu w celu objęcia kierownictwa armji.

Przybyło 7 komisarzy petersburskiego rządu rewolucyjnego. Okazuje się, że wielka część armji stanęła po stronie nowego rządu, obwieszczającego dokę.

Z Haparandy donoszą, że rosyjski związek robotników kolejowych, panujący nad drogami żelaznymi, już w niedzielę oddał się w zupełności bolszewikom.

Pogromy w Petersburgu.

STOKHOLM, 16 | 11. Nadszedł tu numer nowego wydawnictwa „Rabocziej Put”.

Jak się zdaje wychodzi ono teraz potajemnie, gdyż nie figuruje na nim ani podpis redaktora ani adres redakcji i drukarni.

Pismo to donosi, w zamiarach widocznie tendencyjnych, że w Petersburgu wybuchły pogromy żydów i monarchistów.

Akcja pokojowa.

STOKHOLM, 16 | 11. Zjazd delegatów Rad robotników i żołnierzy przystąpił do zorganizowania Biura Wykonawczego, które objął na kierownictwo zarządem państwa de chwili zwołania konstytuancy.

Składać się ono będzie z 21 członków, wyłoznie socjalistów, w tym 14 osób należąc będąc do kierunku skrajnego, 7-miu zaś do t. zw. „likwidatorów”.

Zarząd biura spoczywał na rękach Lenina, Trockiego, Zinowjewa i Dahna.

Między innymi postanowiono kooptować przedstawicieli armji, przebywających na froncie, kolejarzy i zawodów wyzwolonych poczem przystąpić niezwłoznie do przedsięwzięcia kroków, zmierzających do natchmiastowego zawarcia pokoju, na zasadach, wyrażonych w znałej odezwie Zjazdu.

Wybrano delegację, która będzie miała za zadanie pozyskać przebywające na froncie armje—dla proklamowanego zawieszenia broni.

W rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Raboczaja Gazeta”, Lenin oświadczył, że nowe władze wkrótce wystąpią z formalnymi propozycjami zawarcia zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Gabinet Lenina.

PETERSBURG 16 | 11. Komitet zestawil następującą listę ministrów: Lenin przewodniczący, Trocki minister spraw zagranicznych, Bazanow komunikacja, Lunaczarski oświata ludowa, Saksukow praca, Głebow poczta i telegrafy, Dżawnikow, Grilenco albo Bawilenco wojna.

Pani Kolałaj odruciła ofiarowaną jej teke ministerjalną.

Kierenski górą.

LONDYN, 16 | 11. Biuro Reutersa de wjaduje się, że czynnikmi miarodajne otrzymany depesze ze Stokholmu z dnia 13 b. m., która głosi co następuje: „Finlandzkie biuro telegraficzne komunikuje, że Kierenski jest obecnie w Petersburgu i zajął niemały już cześć miasto. Moskwa jest główną kwatery Rządu Tymoszewego. Lennicoł mają w swym posiadaniu tylko bardzo małą część Petersburga. Zresztą cała Rosja jest we władzy Rządu Tymoszewego. Koresy wycieli w pleń „czerwona gwardja”.

Podminowane gmachy.

LUGANO, 16 | 11. „Corriere della Sera” zamieszcza depeszę bez oznaczenia źródła, według której maksymaliści podminowali wszystkie gmachy państwowe, banki i kościoły w Petersburgu na wypadek zaatakowania stolicy przez Kiereńskiego.

Włochy uznają bolszewików.

BERLIN, 16 | 11. Według medjołańskiego „Secolo” ambasador włoski w Petersburgu otrzymał wskazówkę od swego rządu co do nawiązania z rządem bolszewików stosunków formalnych.

Robotnicy angielscy a pokój.

ROTTERDAM, 16 | 11. Wszystkie dzienniki amerykańskie podają przemianę prasy angielskiej wiadomości, że „Labor Party” domaga się w sposób kategoryczny od rządu ogłoszenia uniarkowanego programu pokojowego Anglii.

Dzienniki nie zaprzeczają wprawdzie samemu faktowi, ale starają się wytłumaczyć, że „niebezpieczeństwo” nie jest zbyt wielkie, gdyż „Labor Party” grozi jedynie wystawieniem 300 własnych kandydatów przy najbliższych wyborach do Izby Gmin.

Socjaliści włoscy żądają pokoju.

LUGANO, 16 | 11. Dziennik medjołański „Avanti” donosi z Rzymu: Socjaliści rządowi zgłosili w poniedziałek ubiegły w Izbie deputowanych wnioski, domagający się od rządu jaknajrychlejszego podjęcia kroków ku zawarciu pokoju.

Włochom grozi katastrofa.

LUGANO, 16 | 11. „Corriere della Sera” przyznaje otwarcie, że opinia publiczna we Włoszech zupełnie inaczej wyobrażała sobie tak szumnie zapowiadaną pomoc angielsko-francuską.

Jeżeli posiłki przyjdą za późno, to Włochom grozi katastrofa, która i na innych państwach fatalnie odbić się musi.

Stosunki naprężone.

HAAGA, 16 | 11. Stosunki między Holandją a Anglią są teraz tak naprężone, że kierownicze koła haskie liczą się poważnie z możliwością uśdławienia ze strony angielskiej wyładowania wojsk na terytorium holenderskiem.

Poczyniono rozległe środki zapobiegawcze.

W ciągu ostatnich dwu nocy wzmożono załogę Zelandji wszystkimi rozporządzalnymi siłami wojskowymi.

WOJNA.**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 15 listopada:

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Rupprechts Bawarskiego.

Wskutek mgły i oparów działalności artylerji była naogół umiarkowana; pod Dixmuiden i w poszczególnych odcinkach flandryjskiego pola bojowego wzmożła się pod wieczór do większego napięcia.

W poszczególnych walkach wywiadowczych w rękach naszych pozostali jeńcy i karabiny maszynowe.

Wschodni plac boju.

Żadnych większych operacji bojowych nie było.

Front macedoński.

W Albanji francuzi opuścili stanowiska na wzgórzach na zachód od jeziora Ochrydy.

Włoski teren walk.

Odziały nasze, postępujące w górach od strony Fonzo i Feltrę

naprzód w kierunku południowym, pozostają w kontakcie bojowym z nieprzyjacielem.

Nad dolną Piawę nic ważnego do doniesienia.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Najnowszy komunikat austriacki.

WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 15 listopada:

Front włoski.

Na płaskowyżynie Siedmiu Gmiał bataljony austro-węgierskie zdobyły wczoraj szturmem Monte Castelgamberte.

W dolinie Sugana odrzuciliśmy nieprzyjaciela poprzez Primolano.

Na południowy zachód od Feltrę ataki nasze zyskują na terenie.

Nad Piawą nie było żadnych osobliwych wydarzeń.

Front wschodni:

Nie zaszły żadne zmiany.

Bałkański teren walk.

Na zachód od jeziora Ochrydy francuzi cofnęli się ze swoich czołowych stanowisk.

Zastępca szefa sztabu generalnego

v. Hofer

Feldmarszałek-porucznik.

Chwila bieżąca.

— Według „Tempsu” do Wenecji przysły wojska francusko-angielskie pod wodzą generała Fayole.

— Od niedzieli wieczorem uległa przerwie komunikacja pocztowa i telegraficzna z Petersburgiem.

— Jak donosi szwajcarskie biuro telegraficzne z Rzymu, giełdy we Włoszech zamknięto do dalszego rozporządzenia.

— Powszechnie panuje przypuszczenie, że Japonja postąpi w stosunku do Rosji zgodnie z życzeniami państw koalicyjnych.

— Urzędowe koła londyńskie nie mogą uznać bandy zdrajców, jaka obecnie pochwytała chwilowo w swe ręce władzę w Petersburgu.

Co słysząc nowego?**Udział ludności Królestwa Polskiego w armji rosyjskiej.**

Jedną ze spraw, której za rządów rosyjskich nie wolno było poruszać wcale, która zątem (zwłaszcza w umysłach naszej inteligencji, tak łatwo uchylającej się od służby w wojsku) jakby nie istniała wcale, był udział ludności Królestwa w armji rosyjskiej. Z tego powodu warto tutaj przytoczyć trochę cyfr i podać parę faktów.

Otóż ludność Królestwa dostarczała do armji rosyjskiej w latach 1905—1912 rocznie mniej więcej 40000 rekrutów, wybranych z pośród 90000 — 108000 popisowych, zwyczajnych zwykle do stawienia się. Po zaprowadzeniu trzyletniej służby wojskowej — w szeregach armji rosyjskiej znajdowało się zątem stale 120000 polaków z Królestwa, którzy stanowili w niej mniej więcej 1.10 jej ogólnego stanu pokojowego. W roku 1914 kontyngens Królestwa podwyższono do 58000 ludzi.

W czasie wojen Rosji cyfer te powiększono powołaniem rezerwistów wcielanych w dość oryginalny sposób do oddziałów, konstytuujących w Królestwie. Tak np. w czasie wojny rosyjsko-japońskiej rezerwistów z południowej części Królestwa wcielono do konstytuującej u nas dywizji strzelców. W ten sposób powstał 3 korpus strzelców, liczący w swym składzie do 70 proc. polaków. (Korpus ten przyszedł na teatr wojny w ca-

się boju nad Szache. Brał on udział w bitwie pod Sandepu, gdzie wyróżnił się męstwem, ale stracił 50 proc. swego składu). Tak samo w początku wojny obecnej rezerwistów z Królestwa wcielono do pułków konstytuujących tutaj i wysłano w lubelskie. Brały one tam udział w krwawej bitwie pod Kraśnikiem, bitwie w dodatku wyjątkowo dla polaków bratobójczej, gdyż po stronie austriackiej walczyły w niej męzne pułki galicyjskie.

Podczas ostatnich obrad nad sprawą polską w parlamencie wiedeńskim, brutalność rusińska wystąpiła z szczególną jaskrawością. Krzyki ich posłów nadały, jak pisze „Głos Narodu”, ton całej dyskusji. Dominowała w nich nuta pogróżki pod adresem polaków, aby nie przesądzała zbyt ostatecznego rozwiązania kwestji polskiej. bo wypadnie ono na kongresie pokojowym, gdzie „warunki nie będą dyktowane tylko przez mocarstwa centralne.

Zakaz pojedynków w armji austriacko-węgierskiej.

„Deutsche Warsch. Ztg.” powtarza za wiedeńskim „Streffleurs Militaerblatt” rozkaz cesarza Karola do armji i floty, zakazujący pojedynków. Rozkaz przypomina o tradycyjnej sile tego zwyczaju zatławiania spraw honorowych, a zarazem zaznacza, że tradycja ta sprzeciwia się przekonaniom, prawom beskim, prawom honoru. Decyzja w sprawach honoru składana bywa ślepego wypadkowi. W czasie więc, gdy życie człowieka szczególnie jest drogie dla ojczyzny, dla obrony jej granic, nie można dopuszczać do występków przeciwko samej ojczyźnie. Wobec tego, cesarz Karol wzywa swoje wojsko do zarzucenia pojedynków i zakazuje wszelkiego udziału w nich.

Nastroj w Włoszech.

Pisma szwajcarskie donoszą, iż we Włoszech panuje zupełny spokój. Pochodzące rzekomo z angielskiego źródła wiadomości o niepokojach w górnych Włoszech są nieprawdziwe i odnoszą się jedynie do znanych już poprzednio wydarzeń. Od czasu odwrotu z nad Soczy zaniechali socjaliści w zupełności agitacji antywojennej i stanowisko swe skreślili w osobnej deklaracji, przejętej duchem patriotycznym.

Nikołaj Mikołajewicz u kozaków.

Według „Koelnische Ztg.” w Harandzie krąży pogłoska, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, o którym w ciągu kilku tygodni, po nadejściu wiadomości o ucieczce jego z dóbr swoich na Krymie, nic nie słyszano, ma znajdować się od kilku dni u hetmana kozackiego, gen. Kaledina i że obaj czekają na pomyslną sposobność dla wywołania kontrrewolucji na rzecz przywrócenia caratu przy pomocy kozaków.

Marynarz general-gubernatorem Finlandji.

Tymczasowy rząd maksymalistyczny zamianował pewnego marynarza rosyjskiego general-gubernatorem Finlandji. Jego pomocnikiem został pewien maszynista. Ogół socjalistów finlandzkich przyjął zamianowanie to co prawda z wyrazami sympatji, lecz postanowił odczekać jeszcze, jakie stanowisko zajmą nowi dygnitarze do samodzielności kraju.

Organizacja — to nasza siła!

Lenin w Krakowie.

Mało na ogół znanym jest fakt, że twórca obecnego w Rosji przewrotu i dzisiejszy prezydent bolszewicko rewolucyjnego rządu rosyjskiego Lenin przebywał przez kilka lat w Krakowie i stąd w pewnej mierze kierował propagandą rewolucyjną w państwie carów.

Lenin przybył do Krakowa w r. 1912. Liczył wówczas lat 42. Przedtem przebywał w Szwajcarii i Paryżu, dokąd musiał uchodzić przed policją rosyjską.

Przybywszy do Krakowa, zamieszkał najpierw przy ul. Lubomirskich, następnie przeniósł się na Zwierzyńca Tu skupiła koto siebie rewolucyjną kolonię rosyjską. Utrzymywał też przyjacielskie stosunki z przywódcami galicyjskiego socjalizmu.

W miesiącach letnich wyjeżdżał Lenin na Podhale i mieszkał przeważnie w Białym Dunajcu i Poroninie, gdzie stykał się z wielu wybitnymi pisarzami polskimi. Tam go też wojna zaskoczyła. Aresztowany w pierwszych dniach po wybuchu wojny, za wstawianictwem kilku wybitnych polskich osobistości, został wypuszczony na wolność. Wyjechał następnie do Wiednia, a stamtąd do Szwajcarii.

KRONIKA.

z Rady regencyjnej.

Dowiadujemy się, że Rada regencyjna zdecydowała już wystąpić do rządów mecarstwa okupacyjnych z nową kandydaturą na prezesa ministrów.

Kandydatem jest referendarz Rady, Jan Kucharzewski.

Dziś w południe przybyli do sekretarza Rady regencyjnej, ks. prałata Zygmunta Chełmickiego, przedstawiciele 7 aktywistycznych stronnictw środka i zapewnili szefa gabinetu cywilnego, że będą popierali Radę regencyjną i rząd Królestwa Polskiego.

Przedstawiciele stronnictw informowali się również o programie Rady regencyjnej oraz zapytywali się o kandydaturę na przyszłego prezesa ministrów. Ks. prałat Chełmicki udzielił stosownej odpowiedzi, zapewnijając, że Rada regencyjna jest aktywna w tem rozumieniu, że państwo polskie trzeba organizować w całej pełni.

Ks. kanonik Puacz powrócił.

Ks. kan. K. Puacz, proboszcz parafii Kłobucko, w powrocie z Petersburga przebywa we Włocławku, po niedzieli przyjeżdża do Kłobucka i oboje zarząd swej parafii po trzynietniej z górą nieobecności. Ks. kan. Puacz był z musu asesorem kolegium katolickiego w Petersburgu i delegatem diecezji kujawsko-kaliskiej. Zapewne instytucja ta, założona przez Katarzynę II, ulegnie zupełnemu skasowaniu w odnowionej Rosji, jako przeżytek despotyzmu carskiego, wracającego się do organizacji Kościoła, aby go mieć w swej niewoli. Ks. Puacz tedy był ostatnim delegatem z Polski, zmuszonym do zasnadania w kolegium.

Z kroniki towarzyskiej.

We czwartek w miejscowym kościele ewangelickim o godz. 5 i pół po południu ks. pastor Wojak pobłogosławił związek małżeński między P. Arturem Franko, synem znanego w naszym mieście obywatela, a panną Heleną Wehrówną, krawną znanej rodziny obywatelskiej pp. Steinhage-

liczne grono z rodziny i znajomych państwa młodego.

Wszelkiej pomysłowości na drodze nowego życia przesyłamy nowożeńcom.

Dzisiejsze zebranie Stowarzyszenia Naukowców.

Dziś w sobotę 17 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu szkoły miejskiej ul. Panny Marii odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia, którego porządek dzienny obejmuje: a) odczyt p. J. Dziubę na temat: „Literatura współczesna w szkole średniej“ i b) omówienie spraw bieżących Stowarzyszenia.

Z Komisji Wojskowej.

Przy Komisji wojskowej b. T. R. S istnieje Wydział Opieki Wojennej, przy którym świeżo powstała Sekcja Pośrednictwa Pracy dla superarbitrowanych żołnierzy polskich oraz inwalidów.

Zadaniem Sekcji będzie wyszukiwanie pracy dla zgłaszających się kandydatów, odpowiedniej do ich zdrowia, wykształcenia lub specjalności. Bez czynnego poparcia ze strony społeczeństwa, praca ta byłaby nader utrudnioną i nie wydałaby rezultatów.

Wydział Opieki Wojennej zwraca się przeto z gorącym apelem do całego społeczeństwa, a szczególnie do naszych instytucji i ziemian, aby zechcieli nadsyłać pod adresem Komisji Wojskowej Wydział III. ul. Jasna nr. 1 w Warszawie, zawiadomienia o wakujących miejscach.

Zima idzie.

Po kilkudniowej szarudzie w dniu wczorajszym niebo się rozjaśniło i powiał suchy i ostry wiatr, który w przeciągu paru godzin osuszył zwilżoną ziemię.

Ciepła już spodziewać się nie możemy, a więc radzimy, by jak kto może zaopatrywał się na zimę w cieplejszą odzież, zwłaszcza już wielki czas by domy zamożniejsze przyszły z pomocą biedniejszym miejscowej, dzieci które widzimy na ulicach miasta licho odziane, a nawet pół nagie.

Z Kasy Krajowej.

Kasa Polskiej Krajowej Kasy Pożytkowej, począwszy od dnia wczorajszego, otwarta będzie dla publiczności od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 i pół do 5 wieczorem.

Powrót z niewoli.

Po trzech latach pobytu w niewoli rosyjskiej powrócił w tych dniach do kraju chorąży Aleksander Radoniewicz, który jako ciężko ranny dostał się w ręce nieprzyjaciela w czasie bitwy pod Mołotkowem w październiku 1914 r.

Wraz z Rodoniewiczem powróciło kilku szeregowców, również wziętych w czasach bitwy mołotkowskiej.

Ostrzeżenie przed obecnym tytoniem.

Organ austriackiego związku aptekarskiego zwraca uwagę publiczności, że według spostrzeżeń dentystów używanie niektórych ziół zamiast tytoniu do fajek, wywołuje bardzo często zapalenie w jamie ustnej i powoduje wypadanie zębów. Mieszkańcy z listków poziomkowych i różanych są nieszkodliwi, natomiast unikaj należy listków borowkowych oraz innych nieczystych ziół.

Opieka nad jeńcami.

Jak się dowiadujemy, powstała w najbliższym czasie w Lublinie oddział Komitetu opieki nad jeńcami jako wydział specjalny Głównego Komitetu Ratunkowego. Przez oddział ten złatwić można będzie sprawy, dotyczące jeńców, internowanych w Austro-Węgrzech.

W sprawie przesyłek tytoniowych jeńcom, znajdującym się w

Austrii, objaśnić należy, że przesyłki takie wysyłane mogą być tylko z okupacji austriackiej. Co się zaś tyczy uwalniania jeńców, to obecnie uwalniani mogą być ewentualnie z internowanych w Austrii inwalidzi i chorzy na gruźlicę, z internowanych w Niemczech rolnicy, o ile obecność ich niezbędna jest do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Koncert St. Orzelskiego.

Koncert p. St. Orzelskiego śpiewaka opery Lwowskiej i Pragskiej, odbędzie się niewątpliwie w czwartek 22 listopada r. b. w teatrze „Paryskim“.

Łaskawy współudział przyrzekli: p. E. Brandt (śpiew), Alfons Brandt (znakomity skrzypek z Łodzi), E. Mąkosza (śpiew), St. Chętkowski (fortepian) i E. Urbański (deklamacja).

Bilety nabywać można w cukierni p. Jackowskiego. Szczegóły w programach.

„Granice Wiedzy“.

Pod tym tytułem jutro w niedzielę o godz. 2 i pół po południu p. St. Mercik wygłosi pogadankę w lokalu Kola P. M. S. im. Juliusza Słowackiego (Kościuszki 26).

Zarząd Kola prosi członków o liczne przybycie.

Handel starzyzną.

Drożyzna nowego ubrania powoduje, iż wiele osób, przeważnie z klasy średniej, zaopatruje się w odzież od znajomych, którzy mają pewien zapas noszonej odzieży do zbycia.

Szczypliarna.

Zarząd prasowy nadesłał nam komunikat następujący:

W prasie, oraz wśród publiczności krąży przesadzona pogłoski o wypadkach, które wydarzyły się jakoby w Szczypliarnie niedawno temu przy wystąpieniu byłych legionistów.

Faktyczny stan rzeczy jest następujący:

Nadeszłe po zaprzysiężeniu raporty urzędów niemieckich i polskich stwierdzają, że wielu chętnych do złożenia przysięgi, pod bezpośrednim wpływem oficerów - piłsudczyków, wskutek pogróżek zdecydowanych przeciwników przysięgi, oraz z poczucia solidarności, dali się skłonić do odmówienia przysięgi, padając ofiarą braku siły charakteru i, przekraczającego wszelkie granice, terroryzmu partyjnego, który wprowadził do Legionów pożalowania godną bezkarności.

Gdy jednak również i w Szczypliarnie piłsudczycy postępowali w dalszym ciągu z niewiarogodną brutalnością względem wszystkich, których mieli chociażby w najmniejszym podejrzeniu o sympatię dla pozostałych w Legionach towarzyszych, musiało generalne gubernatorstwo rozciągnąć uprawiających terror przeciwników przysięgi od bezwładnie ulegających im towarzyszy.

Aby dokonać tego rozdziału, po przygotowaniu pomieszczenia w Ostrowie, komisie składająca się z podpułkownika Berbeckiego, kapitana Kukieła i niemieckiego rotmistrza v. Stechow; temu jednak usiłowali się sprzeciwić wszelkimi sposobami bezkarni i rewolucyjni piłsudczycy.

Wydarzenia te rzucają przy bliższym przyjrzeniu się im charakterystyczne światło na smutny rozkład, jaki polityka musi wprowadzić do wojska. Według raportu podpułk. Berbeckiego rewolucyjcy uszbroili się w kamienie, kawały węgla, młoty i inne instrumenty i godzili nimi bezwzględnie w zbliżające się osoby.

Wywiązała się prawdziwa potyczka, podczas której kilkuset legionistów odłączyło się gwałtem od kłócącej się i walczącej masy, przerwało plet druciany, lub przelazło pod nim i be-so, gdyż teroryści zabrali im buty, błagało komisję, by uwolniła ich od przesławców, a więc od ich własnych rodaków, z którymi oni stali razem wobec nieprzyjaciela. Nawet przed swym kapłanem polewom, ks. Kapińskim, nie zatrzymali się burtownicy. Gromada napadła go, zmyślała, opluła i zerwała paraniemi-niki z uniformu.

Tylko szczęśliwemu wypadkowi, lecz bynajmniej nie dobrej woli bez karnych legionistów, należy zawdzię-czać, że obyło się bez ciężkich obra-żeń cieleśnych.

Ogłoszone w prasie galicyjskiej wiadomości są przesadzone, gdyż nie zabito żadnego legionisty.

Dzięki interwencji komendy nie-mieckiej położono kres dzikiej scenie, a mianowicie jeszcze tego samego dnia wysłano od Ostrowia transport z jakichś 500 ludzi. Dalszym wyko-zeniem położono tamę w ten spo-sób, że oprócz nich odłączono natych-miast 500 ludzi, również zniemawid-zonych przez pilsudczyków, i wy-słane ich w kilka dni później do Ostrowa.

Z Warszawy.

Wybory nowego rektora poli-techniki.

We środę wieczorem odbyły się wybory do Senatu Politechnicznego. Wzięło w nich udział 88 profesorów.

Na rektora wybrano na rok aka-demicki 1917/18 prof. Stanisława Patschego (ponownie).

Dziekanem wydziału architekto-

nicznego po sędziwym prof. Dziekońskim został profesor Czesław Doma-niewski.

Dziekanem wydziału chemicznego obrano prof. Ludwika Szperta.

Na dziekana wydziału budowy ma-szyn powołano prof. Czesława Wito-szyńskiego.

Dziekanem wydziału inżynierji lądowej wybrano prof. Henryka Czo-powskiego

Dziekanem wreszcie wydziału in-żynierji wodnej obrano prof. Antonie-go Ponikowskiego.

Na delegatów od wydziałów wy-brano: od wydz. architektury prof. Jankowskiego, od wydz. chemiczne-go—prof. Mierzejewskiego, od wydz. budowy maszyn—prof. Drewnowskie-go, od wydz. inżynierji lądowej—prof. Krukowskiego i od wydz. inżynierji wodnej—prof. Grotowskiego.

Komitet odrutowania War-szawy.

Z odezwy w prasie żydowskiej do-wiadujemy się, że w Warszawie ist-nieje komitet opiekujący się odrutu-waniem miasta, czyli t. zw. „ejru-wem”. Do komisji finansowej komi-tetu należą m. in. i rabini ze Mszczo-nowa, Radzyna, Otwocka, Nowego Dworu, Nowego Miasta i różni żydzi z Warszawy. „Odezwa mówi o skład-kach za rok ubiegły 5677 i bieżący rok 5678”, oraz o znacznym niedo-brze w kasie.

Ciekawa rzecz, na co ten komitet wydaje tyle pieniędzy, skoro War-szawa jest już „odratowana”.

Zbliża i zdaleka.

Kościuszkę zamiast cara.
W Staszowie przerobiono pomnik cara Aleksandra II na pomnik Kościuszki.

Karty na zapalaki.

Karty na zapalaki wprowadzone w Grodnie dla przeciwdziałania speku-lacji. Na każdą kartę otrzymać moż-na jedno pudełko zapalek na ty-dzień.

Kapusta

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do wiadomości, że od jutra soboty dn. 17 XI. b. r. sprzedaż kapusty w ilości nie-wiekszej jak 2 pudy na rodzinę, po cenie 4 mk. 50 fen. za pud za okazaniem legity-macji i pobraniem kuponu Nr IX karty dla rodzin odbywa się we wszystkich biurach okręgowych.

Miejska
DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA
w Częstochowie

Teatr „Ludowy” Krakowska № 13.

w Niedzielę dn. 18 odegrany
będzie na cel dobroczynny

X PAVILON

Dramat w 1 ym akcie.

KOŚCIUSZKO W PETERSBURGU

Dramat na tle historycznym w 1 akcie.

Początek o godz. 5 po poł

Ceny miejsc od 2 m. do 50 fon.

Bilety nabywać można w kasie teatru.

Nowo utworzony chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje po cenach umiarkowanych różnego rodzaju używane meble: pianina, maszyny do szycia i t. p. ul. Panny Marji № 73 obok parku przyjmując w komis.—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od soboty 17-go do wtorku 20 listopada włącznie

Marja Fajn i Alex. Antalfy

w sensacyjnym dramacie w 4-eh aktach

„Zły duch”

Walki o Tarnopol

Zdjęcie wojenne Urzędu Filmowego

Dla dzieci wejście wzbronione — Orkiestra koncertowa pod dyr. p. M. Szulca. Szczegóły w programach i afiszach.

LEKARZ-DENTYSTA Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.

Zęby sztuczne. Plomby
Wymywanie zębów
odcz. od 11-12 do 1-2 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Lekarz Dentysta

Stefan Barylski

ul. Panny Marji Nr. 49

przyjmuje od 10-11 1 3-7
Ceny przedwojenne.

Trociły sprzedają Kościuski 26. 1038-

Teatr „ODEON” Program od wtorku 18 do niedzieli 18 Listopada

Dziś najpiękniejszy obraz sezonu!
Odnznaczony 1-szą nagrodą na konkursie w Kopenhadze!

Najukochańsza żona Maharadzy

Nieporównany, pod względem treści, wykonania i wystawy romanu indyjski w 5-ciu aktach, ze słynnym artystą duńskim
w roli głównej **GUNNAR TOLNÆSEM**

- 1) Maharadza w Europie.
- 2) Porwanie ukochanej.
- 3) Harem Maharadzy.
- 4) Wizyta marynarzy odczoziemskich
- 5) Próba miłości.

Nad program: **TANCE FANTASTYCZNE** 1) Mój młodzieniec. — 2) Liła wodna. 3) Fantazja w wykonaniu tancerok duńskich
p. p. Doll Kendall i K. Karlay.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Aleksandra Salzberga. — Szczegóły w programach. — Ceny miejsc zwykłe.